

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2023r.

sprawy **K.A.**

skazanego za czyn z art. 178a§1 i §4 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 4 października 2022r., sygn. akt XI

Ka 552/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Białej – Podlaskiej z

dnia 15 marca 2022r., sygn. akt II K 568/20

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. – Kancelaria Adwokacka w B., kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Postawiono w niej dwa zarzuty dotyczące naruszenia:

- art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutów zawartych w apelacji oskarżonego i jego obrońcy,

dotyczących naruszenia zasad oceny dowodów ze źródeł osobowych i nieosobowych, w szczególności wyjaśnień oskarżonego K.A. oraz zeznań P.M. i D.Ż., a także

- art. 410 k.p.k., przez nieuwzględnienie przy wymiarze kary okoliczności w jakich miałyby dojść do popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, a mianowicie, że miejscowość, w której miało do niego dojść, jest o godzinie, w której miała miejsce interwencja, w zasadzie opustoszała, a ruch pojazdów o tej porze praktycznie tam nie istnieje.

W kwestii pierwszego z zarzutów kasacyjnych należy podnieść, że lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że odniósł się on do wszystkich poruszonych w obu wywiedzionych apelacjach kwestii budzących wątpliwości skazanego i jego obrońcy i uczynił to w sposób rzeczowy. A nawet, gdyby uznać, że rozważania Sądu są dość lakoniczne, to jednocześnie przyznać trzeba, że dotyczą sedna postawionych zarzutów i powalają na ustalenie, dlaczego zarzuty te nie zostały uwzględnione.

W zarzucie apelacji podniesiono uchybienie przez Sąd Rejonowy art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424§1 pkt 1 k.p.k., poprzez przyjęcie, że wyjaśnienia skazanego nie zasługują na wiarę na tej tylko podstawie, że obszerniejsze wyjaśnienia na temat zdarzenia złożył on dopiero przed sądem oraz dokonania oceny pozostałego materiału dowodowego bez wzajemnego powiązania.

Sąd Odwoławczy odniósł się do tak sformułowanego zarzutu, wykazując nie tylko wzajemne powiązania pomiędzy poszczególnymi dowodami, ale także powody, dla których wyjaśnienia skazanego nie zasługiwały na wiarę i to nie tylko z przyczyn podanych przez obronę, ale także wobec ich sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, który został oceniony jako wiarygodny. Sąd w sposób logiczny wyjaśnił też, że na uznanie wyjaśnień skazanego za nie polegające na prawdzie wpłynął nie tyle czas, kiedy je złożył, ale wskazanie w nich nowych, niewiarygodnych okoliczności.

Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie zasadnicze znaczenie mają zeznania świadka P.M. Nie jest tak, jak wskazał obrońca, że Sąd Odwoławczy poprzestał na stwierdzeniu, że zeznania tego świadka oraz D.Ż. „w sposób prawidłowy zostały uznane za wiarygodne”. W następnym akapicie Sąd bowiem wskazał, że P.M. była bezpośrednim obserwatorem wydarzeń i widziała, jak na podwórko zajeżdża samochód, a następnie od strony kierowcy wysiada oskarżony, poruszający się chwiejnym krokiem. To doprowadziło świadka do podjęcia decyzji o interwencji i uniemożliwieniu mu dalszej jazdy.

Nie jest zatem tak, jak twierdzi obrona na stronie 4 kasacji, że świadek ta jedynie widziała skazanego, który wsiadał za kierownicę (w kolejnym zdaniu obrona wskazuje już na mężczyznę „wysiadającego” z pojazdu, a nie do niego wsiadającego). Widziała ona pojazd poruszający się, a następnie wysiadającego z niego kierowcę. Zaobserwowany przez świadka ciąg wydarzeń nakazuje uznać, że skazany nie tyle wysiadał z pojazdu, ale uczynił to uprzednio go prowadząc.

Idąc dalej, za błędne pod względem logicznym należy uznać twierdzenie obrony, jakoby fakt, że oskarżony znajdował się w fazie eliminacji alkoholu z organizmu, potwierdza jego tezę o spożywaniu przez niego alkoholu już po przybyciu na miejsce. Takie założenie jest niezgodne nie tylko z opinią biegłego, ale też z logiką – bezsporne bowiem jest to, że faza ta występuje po dłuższym czasie od spożycia alkoholu (jak wskazał biegły – od 05 do 1,5 godziny), gdy tymczasem to wzrost stężenia alkoholu we krwi przemawia za wnioskiem, że osoba go spożywająca czyniła to w nieodległym czasie. Skoro zaś skazany został zaobserwowany przez świadka, który zgłosił interwencję, około godziny 19:00, zaś pierwsze badanie trzeźwości miało miejsce o 19:14, niewątpliwie wersja przez niego prezentowana pozostaje w całkowitej sprzeczności do sporządzonej w sprawie opinii biegłego. Uznać zatem należy, że w pełni zasadnym było oparcie się przez Sąd I instancji w powyższym zakresie na opinii biegłego i zaakceptowanie takiego postępowania przez Sąd Odwoławczy. Z tych okoliczności zaś w sposób naturalny wypływał wniosek, że skazany, w chwili prowadzenia pojazdu, znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Przechodząc do drugiego z zarzutów kasacji na wstępie trzeba podnieść, że stawianie zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 410 k.p.k. jest co do zasady bezskuteczne, bowiem najczęściej to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowią podstawę rozstrzygnięcia tego sądu. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Z drugiej zaś strony zauważyć trzeba, że treść tego zarzutu odnosi się wprost do niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary, a co za tym idzie – zarzut ten jest, w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym.

Konkludując należy uznać, że autor kasacji w żaden sposób nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, zaś obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.

(Z.K.)

[f.n]